

GRZEGORZ WÓJCIK 
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum

GENDEROWE WIZERUNKI OPIEKUNÓW I OPIEKUNEK NA ŁAMACH TYGODNIKÓW „POLITYKA” I „DO RZECZY”. ANALIZA PORÓWNAWCZA¹

Streszczenie

Za sprawą procesów globalizacyjnych następują dynamiczne przeobrażenia w społeczeństwie polskim wpływające na sposób pełnienia przez kobiety i mężczyzn roli opiekuna. Jednym ze sposobów socjologicznej eksploracji zjawiska opieki są przekazy medialne, w tym popularne tygodniki opinii, wskazujące na funkcjonujące wzorce społeczne i kulturowe. Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza genderowych wizerunków opiekunów i opiekunek przedstawionych na łamach dwóch tygodników opinii – „Polityki” i „Do Rzeczy” – obejmująca w obu przypadkach lata 2013–2018. Termin „wizerunek” będzie tutaj rozumiany jako proces społecznego konstruowania świata w taki sposób, aby nadać mu znaczenie. Główną techniką badań stała się ilościowa i jakościowa analiza zawartości. Wyodrębniono cztery kategorie opiekunów: opiekunów dzieci niepełnosprawnych, opiekunów dzieci zdrowych, opiekunów osób starszych oraz przedstawicieli personelu medycznego. Zauważono, że najwięcej tekstów odnosiło się do tych sprawujących opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi

Dr, Zakład Socjologii Medycyny, Katedra Epidemiologii i Medycyny Zapobiegawczej;
e-mail: grzegorz.wojcik@uj.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-9747-7432>

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego kierowanego przez prof. Beatę Tobiasz-Adamczyk z Zakładu Socjologii Medycyny UJ CM zatytułowanego: „Przygotowanie do roli opiekunów rodzinnych – stan świadomości społecznej – myślenie perspektywiczne”, projekt statutowy nr: K/ZDS/006885.

i zdrowymi. Wyniki analizy porównawczej wskazują, że przyjęta przez tygodniki linia ideologiczna ma zasadniczy wpływ na sposób ukazywania kobiet i mężczyzn w roli opiekunów. W przypadku „Polityki” dostrzeżono tendencję do akcentowania podmiotowości kobiet opiekunek i angażowania ojców w proces wychowawczy, natomiast na łamach „Do Rzeczy” podkreślono szczególną rolę matki, która dla kobiety powinna stać się rolą priorytetową.

Słowa kluczowe: płec kulturowa, opiekunowie, ilościowa i jakościowa analiza zawartości, polskie tygodniki opinii

WPROWADZENIE

Dynamiczne przeobrażenia, jakie następują w polskim społeczeństwie pod wpływem takich czynników jak globalizacja i westernizacja [Sikorska 2012: 185–228; Słany 2002], a także retradycjonalizacja [Gerber 2011: 490–514; Graff 2008: 191–212], przyczyniają się do przemian w relacjach między kobietami a mężczyznami, zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Jedną z owych zmian dotyczy kwestii opieki sprawowanej nad członkami rodziny, tradycyjnie postrzeganej jako konstytutywny element kobiecej roli genderowej. Mimo że opieka nad bliskimi nadal częściej sprawowana jest przez kobiety, to jednak badacze i badaczki obserwują wzrost udziału mężczyzn w tym zakresie [Kramer 2005: 3–19; Russel 2007: 1–18]. Przejawem tych przeobrażeń jest fenomen „nowego” ojcostwa, czyli ojcostwa zaangażowanego w proces wychowania dzieci, o którym w ostatnich latach w polskiej literaturze przedmiotu sporo napisano [Dzwonkowska-Godula 2015; Kluczyńska 2009; Sikorska 2009; Suwada 2017; Suwada, Plantin 2014; Wójcik 2013]. Zaobserwowane zmiany nie odnoszą się wyłącznie do obszaru życia rodzinnego, ale również do sfery publicznej, bowiem, jak zauważa Urszula Kluczyńska [2017], coraz więcej mężczyzn we współczesnej Polsce decyduje się na wykonywanie jednej z najbardziej sfeminizowanych profesji, czyli zawodu pielęgniarza.

Jednym ze sposobów socjologicznej eksploracji zjawiska opieki i genderowych wizerunków opiekunów są przekazy medialne, w tym popularne tygodniki opinii, wskazujące na funkcjonujące w społeczeństwie wzorce społeczne i kulturowe. W perspektywie konstruktywizmu społecznego media kreują rzeczywistość, która nie jest obiektywna, ale stanowi swoisty konstrukt, nieustannie tworzony i przetwarzany przez aktorów społecznych, którzy nadają mu różne znaczenia. W konsekwencji analiza tekstów prasowych nie prowadzi do odtworzenia obiektywnej rzeczywistości, gdyż artykuł nie może być jej „lustrzanym

odbiciem”. Dla konstruktywizmu sukces poznawczy nie polega na adekwatnym „odzwierciedleniu” obiektywnej rzeczywistości, a „proces badawczy polega na tworzeniu nowych konstrukcji społecznych na bazie wcześniejszych konstrukcji społecznych” [Zybertowicz 2001]. Nie oznacza to jednak, że paradygmat konstruktywistyczny jest tworzeniem rzeczywistości społecznej z niczego, ale jest to proces konstruowania świata społecznego poprzez odwołanie do „rzeczywistości” dostępnej w subiektywnych aktach poznania, w tym przypadku poznania dziennikarskiego. W związku z tym kreowanie „wizerunku” zostanie zdefiniowane jako proces społecznego konstruowania świata w taki sposób, aby nadać mu znaczenie [Barker 2005: 7].

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza genderowych wizerunków opiekunów i opiekunek przedstawionych na łamach dwóch tygodników opinii – „Polityki” i „Do Rzeczy” – obejmująca w obu przypadkach lata 2013–2018. Pierwsza część opracowania zostanie poświęcona teoretycznym aspektom pojęcia opieki oraz jej genderowego wymiaru, natomiast część druga – właściwej analizie materiałów prasowych.

ZJAWISKO OPIEKI – KONTEKSTY TEORETYCZNE

Kategoria opieki stanowi bezsprzecznie jedną z najstarszych form aktywności międzyludzkiej i bywa rozpatrywana z rozmaitych perspektyw. Zdaniem Claire Ungerson można wyróżnić dwa wymiary opieki: techniczny (*care for*) oraz emocjonalny (*care about*). Pierwszy z nich dotyczy czynności manualnych, a drugi obejmuje swym zakresem takie określenia, jak wsparcie, miłość, współczucie, poświęcenie czy poufność [Ungerson 1983, cyt. za: Kluczyńska 2017: 26]. Omawiając tę koncepcję, Kluczyńska dowodzi, że wspomniany wymiar techniczny bliższy jest w języku polskim pojęciu opieki, zaś wymiar emocjonalny łączy się z terminem „troska”. O ile opieka dotyczy efektywnego działania, pracy na rzecz osoby niebędącej w stanie wykonywać samodzielnie pewnych czynności ze względu na różnego rodzaju ograniczenia, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa, o tyle troska jest szerszym pojęciem, które oznacza służenie i „umiejętność czekania, słuchania, jak również opiekowanie się i zaspokajanie potrzeb i pragnień innych. To martwienie się wraz z drugą osobą, kiedy pojawiają się trudności, a także zmaganie się z poczuciem winy, kiedy nie uda się tych problemów rozwiązać pomyślnie” [Balbo 1987, cyt. za: Phillips 2009: 29].

Jak można zauważyć, pojęcie troski jest niejednoznaczne, ponieważ jego granice nie są ustalone. W rezultacie troska może być ujmowana holistycznie, jako przenikanie wszelkich relacji i działań ludzkich zarówno w obrębie rodzin,

jak i wśród przyjaciół. Opieka z kolei to proces nieustający, który „wymaga określenia zadań, ról oraz wzajemnych relacji, ponieważ w bezpośredni sposób związana jest z prywatnością, emocjami i potrzebami. Jest wypadkową dyspozycji i praktyki” [Tronto 1993, cyt. za: Phillips 2009: 23].

Berenice Fisher i Joan Tronto wyróżniły cztery wymiary opieki [1990, cyt. za: Phillips 2009: 97–98]. Na pierwszy z nich – troskliwość – składa się umiejętność dostrzeżenia potrzeb innych i troska o dobro bliźniego. Drugi wymiar dotyczy odpowiedzialności, która jest wymagana od osoby sprawującej nad kimś opiekę, do czego z kolei potrzebne są umiejętności – trzecia cecha. Ostatni wymiar odnosi się do kwestii odbioru opieki, czyli świadomości własnej zależności od innych oraz umiejętności przyjęcia pomocy. Na tej podstawie badaczki stwierdziły, że opieka przenika całe nasze życie, ponieważ jest czymś, czego doświadcza każda jednostka.

Zdaniem Daniela Engstera [2009: 27–31] opiekę można definiować jako formę pracy reprodukcyjnej, odnoszącej się nie tylko do procesów biologicznych, takich jak aktywność seksualna, ciąża czy poród, lecz „wszystkich tych racjonalnych praktyk (myślenie o innych, o ich potrzebach, opiekowanie się innymi, gotowanie dla nich itp.), które nakierowane są na odtwarzanie specyficznych więzi społecznych w czasie” [Schwarzenbach 1996, cyt. za: Engster 2009: 27]. W opinii autora opieka realizuje trzy cele niezbędne do tego, by jednostka mogła przeżyć i rozwijać się, a społeczeństwo reprodukować. Pierwszym jest zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych jednostki, by mogła funkcjonować i przeżyć. Zalicza się do nich potrzebę jedzenia, wody pitnej, ubrania, schronienia, odpoczynku, czystego środowiska, podstawowej opieki medycznej i ochrony przed doznaniem krzywdy. Po drugie opieka służy zapewnieniu jednostce podstawowych zdolności potrzebnych do funkcjonowania w społeczeństwie i realizacji tego, co rozumie ona pod pojęciem tak zwanego dobrego życia. Mowa tu o podtrzymaniu podstawowych zdolności emocjonalnych, ruchowych, percepcji zmysłowej, mowy, rozumienia, wyobraźni, przynależności do grupy oraz, w większości nowoczesnych społeczeństw, alfabetyzacji i edukacji na poziomie podstawowym. Trzecim zasadniczym celem opieki jest pomaganie jednostce w uśmierzeniu lub unikaniu bólu i cierpienia po to, by ta mogła jak najlepiej radzić sobie w swoim codziennym życiu. Cel ten jest powiązany z dwoma poprzednio wymienionymi, ale w sytuacji, gdy zaspokajanie potrzeb biologicznych nie jest bezpośrednio związane z uśmierzeniem lub unikaniem bólu, konieczne jest jego wyodrębnienie.

Z uwagi na charakter materiału empirycznego poddanego analizie porównawczej w niniejszym artykule zostanie zaakcentowana przede wszystkim ka-

tegoria opieki nieformalnej (rodzinnej), która będzie tutaj rozumiana nie tylko jako pomoc niejako wymuszona przez sytuację: zły stan zdrowia lub niepełnosprawność bliskiej osoby, lecz także jako wyrażone określonymi zachowaniami zaangażowanie w fizyczny i psychiczny dobrostan bliskiego [Pearlin i in. 1990: 583–594]. Zdaniem Magdaleny Rosochackiej-Gmitrzak i Marioli Raław opieka nieformalna to dynamiczny proces rozciągnięty w czasie ze zmiennymi zestawami podejmowanych czynności, uwzględniający dynamikę ról opiekuna i podopiecznego. Badaczki proponują spojrzeć na opiekę jako proces emocjonalny, ujmowany jako „zbiór” emocjonalnych relacji między opiekunem a podopiecznym. Emocje odgrywają zasadniczą rolę w przypadku troszczenia się o innych – dostrzegania ich potrzeb i decydowania o ich zaspokojeniu – dlatego powinny być rozpatrywane nie jako indywidualne reakcje, ale jako uwarunkowane społecznie i rozwijane w czasie [Rosochacka-Gmitrzak, Raław 2015: 29, 32]. Podążając za tym tokiem myślenia, do kategorii opiekunów można zaliczyć również rodziców zdrowych dzieci, których funkcja opiekuńcza, zgodnie z przywołanymi koncepcjami, nie zostaje sprowadzona wyłącznie do technicznych czynności, ale może być rozumiana jako najwyższa forma uczucia, „doświadczenie przemiany duszy, w którym druga osoba staje się równie szanowana i uznawana jak własne «ja»” [Phillips 2009: 25].

OPIEKA A GENDER

Refleksja feministyczna stała się zarzewiem zmian, jakie nastąpiły w ostatnich dekadach w kwestii sprawowania funkcji opiekuńczych przez współczesne kobiety i mężczyźni. Jak podaje Judith Phillips [2009: 90–96], w okresie I fali feminizmu lat 60. i 70. XX wieku nie interesowano się problemem nieodpłatnej pracy opiekuńczej kobiet czy sytuacją opiekunów w wieku przedemerytalnym zajmujących się osobami w starszym wieku. Wczesne refleksje feministek koncentrowały się natomiast wokół doświadczeń młodych matek, ich wolności i możliwości autoekspresji. Zagadnienia opieki nie wiązano wówczas z płcią lub uważano, że jest ona domeną przede wszystkim kobiet w sposób naturalny i powszechnie akceptowany.

W trakcie II fali lat 80. feministki uznały, że doświadczenia mężczyzn i kobiet w zakresie opieki zasadniczo różnią się, zarówno pod względem motywacji, jak i zdolności do pełnienia tego typu obowiązków. W tym kontekście Ungerson dokonała podziału na „troskę o kogoś” i „opiekę nad kimś”, opierając się na odmiennych rolach kobiet i mężczyzn w kulturze i społeczeństwie. „Troska o kogoś” została przypisana mężczyznom i powiązana z przywództwem i kierownictwem,

natomiast „opieka nad kimś” łączona jest z kobietami, których opiekuńczość ma charakter emocjonalny i praktyczny.

III fala feminizmu lat 90. i początku nowego stulecia zaakcentowała integrację płciową, bazując na przekonaniu o prawie rodziny do uzyskania opieki oraz prawie opiekunów do świadczenia tego typu usług bez ponoszenia kosztów życiowych. Uznano także, że rola opiekuna/opiekunki powinna zostać pozbawiona negatywnych skojarzeń (podrzędności), czemu miało służyć wprowadzenie do dyskursu pojęcia „etyki opieki”. Koncepcja etyki opieki, podważająca biologiczny determinizm, dostarczyła nowej perspektywy postrzegania opieki, odrzucając dychotomiczny podział na tę charakterystyczną dla mężczyzn/kobiet, sprawowaną w sferze publicznej/prywatnej, a także podział na opiekuna i odbiorcę opieki. W ramach etyki opieki, kładącej nacisk na idee inkluzji społecznej, obywatelstwa i współzależności, zaakcentowano kluczową rolę opieki w rozumieniu zarówno codziennego aspektu ludzkiego życia, jak i procesu społecznego, wskazując, że czynności opiekuńcze zaczęto postrzegać nie tylko jako ciężar i stres dla opiekuna [Fisher, Tronto 1990, cyt. za: Phillips 2009: 97–98.]

Z III falą feminizmu można powiązać inne przeobrażenia społeczne, jakie nastąpiły w obrębie rodziny na przestrzeni ostatnich trzech dekad. Należy do nich zaliczyć między innymi fenomen „nowego” ojcostwa, a więc ojcostwa zaangażowanego w opiekę nad dziećmi i wykonywanie także tych obowiązków, za które stereotypowo była odpowiedzialna matka [Suwada 2017; Suwada, Plantin 2014; Wójcik 2013]. Inne zjawisko, tym razem odnoszące się do kobiet, można określić za Małgorzatą Sikorską mianem „nowego” macierzyństwa [Sikorska 2009: 168–188], w ramach którego zakwestionowana zostaje wrodzona skłonność kobiet do posiadania dzieci. Macierzyństwo w dobie indywidualizmu, wolności i równości partnerów stało się bowiem, jak twierdzi Sikorska, wyborem, do którego kobieta ma prawo, podobnie jak ma prawo z niego zrezygnować [Sikorska 2009: 173].

Mężczyźni będący „nowymi” ojcami [Sikorska 2009: 192–205] realizują model tak zwanej męskości opiekuńczej (*caring masculinity*), która polega na odrzuceniu męskiej dominacji, przyjęciu wartości związanych z opieką, czyli odwołujących się do pozytywnych emocji oraz zrozumieniu współzależności mężczyzny i kobiety w rodzinie oraz łączących ich relacji [Suwada 2017: 79–80]. Kluczyńska zaznacza, że mężczyźni realizujący model męskości opiekuńczej inaczej pojmują kwestię opieki niż ci reprezentujący męskość hegemoniczną. W przypadku pierwszej grupy podjęcie się roli opiekuna stanowi kwestię wyboru, wynika z kompromisu, nie przysparza prestiżu, a wykonywane czynności opiekuńcze nadal definiowane są jako kobiece, czyli o niższym statusie. Z kolei

w męskość hegemoniczną wpisany jest jedynie taki rodzaj opieki, który polega na stworzeniu poczucia bezpieczeństwa, głównie finansowego. Nie ma tutaj jednak mowy o podejmowaniu czynności opiekuńczych, które uznaje się za domenę kobiet [Kluczyńska 2017: 30].

Współistnienie dwóch, konkurencyjnych wobec siebie modeli męskości – tak zwanej nowej i tej tradycyjnej – doprowadziło współczesnych mężczyzn do tak zwanego kryzysu męskości, rozumianego tutaj jako poczucie tożsamościowego zagubienia będącego wynikiem konieczności pogodzenia obu wzorców. Jak zauważa Jennifer Lemon, współczesny idealny mężczyzna to taki, który jest męski w rozumieniu zarówno tradycyjnej, jak i nowej męskości. Spełnienie obu wymogów bywa w praktyce bardzo trudne, a często niemożliwe, co skutkuje trwałym „pęknięciem” męskiej tożsamości i nieustanną niepewnością [Lemon 1995: 62].

Jeśli chodzi o kobiety i mężczyzn pełniących rolę opiekunów niepełnosprawnych członków swojej rodziny, badania wykazały, że kobiety-opiekunki doświadczają więcej stresu, objawów depresyjnych i ogólnego poczucia przeciążenia w porównaniu z mężczyznami, nawet po uwzględnieniu takich zmiennych jak rodzaj choroby podopiecznego i wiek opiekuna [Pinquart, Sörensen 2006: 33–45; Yee, Schulz 2000: 147–164]. Badacze podkreślają bardziej niekorzystny wpływ podjęcia opieki przez kobiety na ich stan zdrowia, jak również fakt, że kobiety sprawujące funkcje opiekuńcze doświadczają więcej negatywnych uczuć podczas sprawowania opieki, podczas gdy mężczyźni opiekunowie ujawniają więcej pozytywnych emocji [Bedard i in. 2005: 99–118; Tobiasz-Adamczyk, Brzyski 2011: 119–126]. Jednocześnie niektórzy naukowcy sugerują, że sposób ujawniania emocji przez opiekunów obu płci niekoniecznie wskazuje na stopień odczuwanego obciążenia psychicznego. Ekspresja negatywnych emocji przez kobiety opiekunki może stanowić skuteczną strategię radzenia sobie ze stresem, podczas gdy mężczyźni generalnie są mniej skłonni do ujawniania negatywnych afektów, co nie oznacza, że ich nie doświadczają [Baker i in. 2010: 319–327].

Przyjmowana przez kobiety i mężczyzn odmienna postawa wobec opieki wynika też z procesu socjalizacji, w trakcie którego dziewczynki są przysposabiane do bycia troskliwymi i dbającymi o dobre samopoczucie innych. W efekcie wyższy poziom stresu doświadczanego przez kobiety wynika z większych społecznych oczekiwań dotyczących przyjęcia przez nie roli opiekunki oraz odpowiedniej jakości ich pracy, podczas gdy mężczyznom nie stawia się takich wymagań. Wszystkie te procesy prowadzą do tego, że kobiety same sobie podnoszą poprzeczkę, jeśli chodzi o samodzielność w realizacji opieki i są mniej skłonne do proszenia o pomoc w tym względzie, by nie pokazać, że z czymś sobie nie radzą [Kim i in. 2006: 1086–1092]. W zależności od płci inny jest też

sposób percepcji siebie w roli opiekuna chorego/niepełnosprawnego członka rodziny. Mężczyźni postrzegają siebie w tej roli jako tych, którzy przejmują kontrolę nad podopieczną/podopiecznym, natomiast wśród kobiet sprawujących analogiczną funkcję dostrzeżono utratę poczucia autonomii [Davidson, Arber, Ginn 2000: 536–553].

Przy analizowaniu genderowych wymiarów zjawiska opieki warto odnieść się też do teorii interseksjonalności, jako ważnej „zdobyczy” III fali feminizmu, postulującej włączenie do analiz różnych kategorii społecznych, które wzajemnie się ze sobą zająwiają i krzyżują. Celem przyjęcia takiej perspektywy jest oddanie złożoności ludzkich doświadczeń i ujawnienie dyskryminacji wielokrotnej. W odniesieniu do zjawiska opieki analiza interseksjonalna mogłaby służyć pokazaniu, że inne przeżycia będą towarzyszyły zamożnej mieszkance dużego miasta z wyższym wykształceniem opiekującej się niepełnosprawnym dzieckiem, a inne samotnej matce dziecka z dysfunkcjami nieposiadającej równie wysokiego kapitału kulturowego, której, z racji na niski status zawodowy, nie wystarcza środków na profesjonalną rehabilitację syna lub córki [Litt 2004: 625–644; Malacrida 2002: 366–385].

METODOLOGIA I PYTANIA BADAWCZE

Na materiał badawczy złożyło się 48 artykułów prasowych pochodzących z dwóch tygodników opinii – „Polityki” i „Do Rzeczy” – opublikowanych w okresie między 1 stycznia 2013 a 31 grudnia 2018 roku. Podstawowym powodem, dla którego zdecydowano się na analizę właśnie tego okresu, jest fakt, że tygodnik „Do Rzeczy” pojawił się na rynku dopiero w 2013 roku, zatem dopiero od tego momentu stała się możliwa analiza porównawcza będąca celem tego opracowania. Zakończenie analiz na 2018 roku wynika z chęci uczynienia niniejszego badania jak najbardziej aktualnym. Za jednostkę analizy w obu przypadkach przyjęto pojedynczy artykuł tematycznie odnoszący się do kategorii opieki formalnej lub nieformalnej. Artykułów do analizy poszukiwano za pośrednictwem słów kluczowych w internetowym archiwum „Polityki”, takich jak: „opiekun”, „opieka”, „opiekunka”, „opiekunowie”, „wychowanie”. W przypadku tygodnika „Do Rzeczy” przejrzano spisy treści wszystkich numerów opublikowanych w latach 2013–2018, i do próby zaliczono te, których tytuł lub słowo w tytule wskazywało na podjęcie tematu opieki. W przypadku obu periodyków wzięto pod uwagę wyłącznie artykuły, w których kwestia opieki była głównym lub dominującym wątkiem.

Wybór obu magazynów został podyktowany, po pierwsze, szerokim polem oddziaływania obu pism w naszym kraju (duży nakład i czytelnictwo²), a po drugie, ich odmienną linią ideologiczną.

Niewątpliwym walorem niniejszego badania jest fakt, że oba pisma reprezentują odmienne światopoglądy i ideologie³ – „Polityka” to magazyn o zabarwieniu lewicowo-liberalnym, natomiast „Do Rzeczy” to tygodnik o profilu prawicowo-konserwatywnym. W tym miejscu konieczne wydaje się uzasadnienie owej tezy. Aby to zrobić, należy powrócić do początku lat 90., kiedy to, jak zauważa Marcin Kotras [2013: 89–92], zaczął kształtować się nowy podział rynku medialnego w Polsce. Sytuacja ta była naturalną konsekwencją budowania nowych wolnych mediów i poszerzenia przestrzeni dyskusji medialnej, gdyż wielość nadawców miała gwarantować szansę na prezentację stanowisk różnych stron, co z kolei stanowiło istotną wartość na drodze do demokratyzacji ustroju.

Tygodniki „Polityka” i „Do Rzeczy” można uznać za reprezentatywne dla dwóch stron sporu politycznego w naszym kraju po 1989 roku. Pierwszy z wymienionych ukazuje się nieprzerwanie od 1957 roku. W swych początkach był wraz z dziennikiem „Trybuna” oficjalnym organem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale dopuszczano w nim do publikacji również artykuły odbiegające od oficjalnej linii partii. Po transformacji ustrojowej „Polityka” stała się „głosem” rodzimych elit symbolicznych sympatyzujących ze światopoglądem lewicowo-liberalnym [Kotras 2013: 91].

Inaczej rzecz się ma z tygodnikiem do „Do Rzeczy”, którego powstanie należy wiązać z wydarzeniami politycznymi ostatnich dwóch dekad. W wyniku podwójnego zwycięstwa w wyborach parlamentarnych i prezydenckich prawicowo-konserwatywnego Prawa i Sprawiedliwości nad liberalną Platformą Obywatelską w 2005 roku nastąpiła eskalacja napięć między dwiema największymi partiami politycznymi, a za kulminację konfliktu można uznać okres po katastrofie smoleńskiej 2010 roku. Świat mediów nie pozostał bierny wobec zaostrej się w tym czasie rywalizacji dwóch największych ugrupowań. W 2010 roku po-

² Jak wynika z danych opublikowanych w październiku 2018 roku przez portal wirtualnemediapl, średnia sprzedaż „Polityki” wyniosła 96 347 egzemplarzy, co plasuje tygodnik na drugim miejscu w Polsce tuż za „Gościem Niedzielnym” w kategorii czytelnictwa. „Do Rzeczy” zajęło piąte miejsce wśród najchętniej czytanych tygodników ze średnim wynikiem sprzedaży 32 556 egzemplarzy [Kurdupski 2018].

³ Pojęcie ideologii będzie tutaj rozumiane zgodnie z definicją Louisa Althussera, który stwierdził, że ideologia, jako zbiór uporządkowanych poglądów służących ludziom do objaśniania świata, ma na celu realizację interesów danej klasy społecznej. Ideologia, maskując środki, jawi się jako oczywistość, naturalny stan rzeczy czy dziejowa konieczność [Althusser 2006: 2–29].

wstało „Uważam Rze” (Urze), „pierwszy tygodnik założony przez środowisko dziennikarzy określających siebie jako „Niepokornych”. Krytykowano w nim rządy Platformy Obywatelskiej, wskazywano na słabość państwowych instytucji, odrzucono w sposób zasadniczy tezy dotyczące przyczyn katastrofy smoleńskiej, jakie znalazły się w raporcie rządowym” [Kotras 2013: 91].

W listopadzie 2012 roku pojawił się na rynku tygodnik „W Sieci”, a dwa miesiące później, w styczniu 2013 roku – „Do Rzeczy”, którego redaktorem naczelnym został zwolniony z tego stanowiska w „Uważam Rze” Paweł Lisicki. Można więc stwierdzić, jak zauważa Kotras [2013: 92], że katastrofa prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem stała się swoistym mitem założycielskim grupy dziennikarzy określających siebie mianem „Niepokornych”. Za pomocą nowych tytułów prasowych stworzyli oni odrębne uniwersum symboliczne, którego celem, w myśl koncepcji Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, jest ujęcie porządku instytucjonalnego w postaci symbolicznej całości [2010: 55].

Analiza artykułów z obu tygodników pozwoli nie tylko na ukazanie dominujących w medialnym dyskursie wizerunków opiekunów, ale ponadto umożliwi zbadanie, w jakim stopniu odpowiadają one linii ideologicznej każdego z pism, a także w jakich punktach linie te różnią się między sobą.

Podstawowe pytania badawcze, na które poszukiwano odpowiedzi, prezentują się następująco:

1. Jakie kategorie opiekunów/opiekunek można wyróżnić na podstawie analizy artykułów pochodzących z tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” w latach 2013–2018?

2. Jak portretowane są kobiety i mężczyźni w rolach opiekunów/opiekunek przedstawionych na łamach „Polityki” i „Do Rzeczy”?

3. Czy linia ideologiczna pisma wiąże się ze sposobem prezentowania wizerunków opiekunów/opiekunek, i w jaki sposób?

4. Jaka część artykułów została napisana przez kobiety? Czy analizowane tygodniki różnią się pod tym względem?

5. Jaka część stanowią artykuły, w których głównym bohaterem jest kobieta? Czy między analizowanymi tygodnikami występuje w tym względzie różnica?

Analizie zostały poddane teksty rozmaite gatunkowo, takie jak wywiad, artykuł publicystyczny, felieton, reportaż problemowy czy raport. Uwzględnienie tak różnych gatunkowo artykułów wynika z chęci oddania złożoności zjawiska, jak również z zastosowanych metod badawczych. Jako główną metodą posłużono się analizą tekstu, a w zakresie technik ilościowych i jakościowych – analizą za-

wartości, dzięki czemu udało się uchwycić zarówno jawne, jak i ukryte znaczenia zawarte w przekazach [Krippendorff 2013].

Ze względu na charakter badania w konstrukcji klucza kategoryzacyjnego zastosowano stosunkowo ogólne kryteria, według których zakodowano treść artykułów. Zastosowano w tym celu kodowanie indukcyjne, w którym nowe kategorie są dodawane do klucza w miarę postępu pracy analitycznej i rozwoju wiedzy badacza na temat podejmowanej problematyki [Szczepaniak 2012: 99]. Przy wyodrębnianiu poszczególnych kategorii posłużono się trzema zasadniczymi kryteriami, takimi jak:

1. kryterium podmiotu opieki (dziecko zdrowe, dziecko niepełnosprawne, osoba starsza, pacjent),
2. kryterium charakteru sprawowanej opieki (formalna⁴, nieformalna),
3. kryterium płci opiekuna.

Następnie na tej podstawie wyróżniono cztery podstawowe kategorie opiekunów:

1. opiekunowie dzieci zdrowych,
2. opiekunowie dzieci niepełnosprawnych/z zaburzeniami⁵,
3. opiekunowie osób starszych,
4. personel medyczny.

Należy zauważyć, że wszystkie wymienione kategorie pojawiły się jedynie w materiałach z „Polityki”. W przypadku tygodnika „Do Rzeczy” analiza pozwoliła na wyodrębnienie dwóch kategorii spośród wspomnianych czterech, mianowicie kategorii opiekunów dzieci zdrowych i opiekunów dzieci niepełnosprawnych, które następnie poddano analizie porównawczej. Klucz kategoryzacyjny, będący zbiorem kolejnych omawianych tematów przyporządkowanych do konkretnych kategorii opiekunów, przybrał w przypadku obu tygodników następującą formę:

1. Opiekunowie dzieci zdrowych („Polityka”)
 - 1.1. podział obowiązków w rodzinie,
 - 1.2. rozwiązania systemowe z zakresu polityki rodzinnej,
 - 1.3. model wychowania dzieci.

⁴ W odróżnieniu od kategorii opieki nieformalnej zdefiniowanej w części teoretycznej niniejszego artykułu opieka formalna odnosi się do sytuacji, w której stronami procesu opiekuńczego są pacjent z ponadpodmiotowymi potrzebami wynikającymi z zaburzeń zdrowia i choroby, których nie może sam zaspokoić, oraz przygotowany merytorycznie do udzielania usług opiekuńczych pracownik/pracownica określonej instytucji świadczącej tego typu usługi [Ślusarska, Dobrowolska, Zarzycka 2008: 386].

⁵ Do kategorii tej zostały włączone też artykuły podejmujące temat sprawowania opieki nad dziećmi z zaburzeniami psychicznymi.

2. Opiekunowie dzieci zdrowych („Do Rzeczy”)
 - 2.1. promowany model wychowania,
 - 2.2. rozwiązania systemowe z zakresu polityki rodzinnej.
3. Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych („Polityka”)
 - 3.1. podział obowiązków między rodzicami w opiece nad dzieckiem,
 - 3.2. przeżycia emocjonalne opiekunów,
 - 3.3. system społeczny w odniesieniu do rodziców dzieci niepełnosprawnych,
 - 3.4. Stosunek opiekuna do niepełnosprawnego dziecka.
4. Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych („Do Rzeczy”)
 - 4.1. podział obowiązków w rodzinie.

WYNIKI

Analiza ilościowa

Analiza obu tygodników pozwoliła na wyodrębnienie 48 artykułów, które tematycznie odnosiły się do kwestii opiekunów. Liczba artykułów na ten temat w badanym okresie w obu czasopismach okazała się taka sama, czyli 24 opublikowano na łamach „Polityki” i tyle samo na łamach „Do Rzeczy”. Szczegółowe wyniki odnoszące się do liczby artykułów zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii na łamach obu tygodników zostały przedstawione w tabeli 1.

TABELA 1. Częstotliwość ukazywania się publikacji odnoszących się do określonych kategorii opiekunów na łamach tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” w poszczególnych latach

Rok publikacji	Opiekunowie dzieci zdrowych		Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych/ z zaburzeniami		Opiekunowie osób starszych		Personel medyczny	
	„Polityka”	„Do Rzeczy”	„Polityka”	„Do Rzeczy”	„Polityka”	„Do Rzeczy”	„Polityka”	„Do Rzeczy”
2013	1	4	-	-	-	-	-	-
2014	-	4	2	-	1	-	-	-
2015	1	6	2	-	1	-	-	-
2016	-	1	4	-	1	-	-	-
2017	-	3	1	1	1	-	1	-
2018	2	3	4	2	1	-	1	-

Źródło: opracowanie własne.

Jak można zauważyć, najwięcej artykułów opublikowanych na łamach „Polityki” odnosiło się do kategorii opiekunów dzieci niepełnosprawnych (13/24), na

drugim miejscu – opiekunów osób starszych (5/24), zaś na trzecim – opiekunów dzieci zdrowych (4/24). W przypadku drugiego tygodnika najwięcej tekstów dotyczyło opiekunów dzieci zdrowych (21/24), a w dalszej kolejności – opiekunów dzieci niepełnosprawnych/z zaburzeniami – 3/24. Kwestia opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, często poruszana na łamach „Polityki” w okresie 2013–2018, jak można przypuszczać, stanowi pokłosie dwóch, nagłośnionych medialnie, ogólnonarodowych protestów rodziców dzieci niepełnosprawnych, które miały miejsce w 2014 i 2018 roku. W obu przypadkach opiekunowie domagali się podwyższenia świadczeń socjalnych na rzecz swoich podopiecznych.

Jedną z bardziej interesujących kwestii stała się próba odpowiedzi na pytanie, jaka część artykułów została napisana przez kobiety oraz ile było kobiet wśród bohaterów analizowanych tekstów. Wyniki przedstawione w tabeli 2 pozwalają na wysnucie wniosku, że więcej mężczyzn publikuje artykuły odnoszące się do kwestii opieki na łamach „Do Rzeczy” niż w „Polityce” – odpowiednio 13 i 3. Więcej dziennikarek zajmujących się tematyką opiekuńczą opublikowało teksty na łamach „Polityki” (25) niż w „Do Rzeczy” (11), co może sugerować, że bardziej zrównoważone proporcje genderowe w tym względzie panują w drugim z wymienionych. Przeglądając się jednak bliżej tabeli 2, można stwierdzić, że w przypadku „Do Rzeczy” mężczyźni częściej niż kobiety publikowali teksty odnoszące się do opiekunów dzieci zdrowych, które, jak pokazuje analiza jakościowa, dotyczyły w głównej mierze sposobów wychowania dzieci, w którym to temacie, zgodnie z tradycyjnymi oczekiwaniami, mogli ujawnić swoje szerokie kompetencje i wiedzę. Brak natomiast mężczyzn wśród autorów tekstów opublikowanych w tym tygodniku odnoszących się do opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, tradycyjnie postrzeganej jako domena kobiet. Problemy opiekunów dzieci niepełnosprawnych znacznie częściej były poruszane przez dziennikarki aniżeli ich kolegów na łamach „Polityki”, na co wskazują wyniki zamieszczone w tabeli 2.

Analizując liczbę kobiet i mężczyzn w redakcjach obu periodyków, można stwierdzić, że większe zrównoważenie pod tym względem panuje w redakcji „Polityki” aniżeli w „Do Rzeczy”, gdyż w tej pierwszej zatrudnionych jest 52 mężczyzn i 32 kobiety, natomiast w drugiej redakcji – odpowiednio 51 mężczyzn i 15 kobiet (tabela 4). Warto też wspomnieć, że nie ma ani jednej kobiety w zarządzie i sekretariacie redakcji „Do Rzeczy”, jeśli zaś chodzi o „Politykę”, to jedna kobieta znajduje się w zarządzie, a 6 w sekretariacie redakcji.

TABELA 2. Kategoria opiekuna a płeć autora tekstu na łamach tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” w latach 2013–2018

Kategoria opiekuna	„Polityka”		„Do Rzeczy”	
	Płeć autora tekstu – mężczyzna	Płeć autora tekstu – kobieta	Płeć autora tekstu – mężczyzna	Płeć autora tekstu – kobieta
Opiekunowie dzieci zdrowych	–	4	13	8
Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych/z zaburzeniami	2	14	–	3
Opiekunowie osób starszych	1	5	–	–
Personel medyczny	–	2	–	–

Źródło: opracowanie własne.

TABELA 3. Kategoria opiekuna a płeć bohatera artykułu na łamach „Polityki” i „Do Rzeczy” w latach 2013–2018

Kategoria opiekuna	„Polityka”		„Do Rzeczy”	
	Płeć bohatera artykułu – mężczyzna	Płeć bohatera artykułu – kobieta	Płeć bohatera artykułu – mężczyzna	Płeć bohatera artykułu – kobieta
Opiekunowie dzieci zdrowych	1	5	8	8
Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych	8	14	–	2
Opiekunowie osób starszych	–	8	–	–
Personel medyczny	1	3	–	–

Źródło: opracowanie własne.

Innym poruszonym zagadnieniem stała się kwestia liczby kobiet i mężczyzn wśród bohaterów/bohatek analizowanych artykułów. Jak wynika z tabeli 3, ujmując rzecz sumarycznie, na łamach „Polityki” przedstawiono 10 opiekunów i 30 opiekunek, natomiast w drugim tygodniku wśród bohaterów analizowanych materiałów pojawiło się 8 mężczyzn i 10 kobiet. Większe różnice w przypadku „Polityki” mogłyby zasugerować, że czasopismo stara się bardziej, niż ma to miejsce w przypadku „Do Rzeczy”, legitymizować tradycyjne normy, zgodnie z którymi szeroko pojęta opieka stanowi domenę kobiet.

TABELA 4. Skład redakcji tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” ze względu na płeć pracowników⁶

	„Polityka”		„Do Rzeczy”	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Zarząd redakcji	5	1	3	–
Sekretariat redakcji	2	6	4	–
Komentatorzy, stali współpracownicy oraz felietoniści	36	16	38	11
Dział cyfrowy	9	9	6	4
Ogółem	52	32	51	15

Źródło: opracowanie własne.

Bardziej wnikliwa analiza uwzględniająca zależność między płcią bohatera artykułu a kategorią opiekuna pozwala jednak dostrzec, że to na łamach „Polityki” pojawiło się 8 mężczyzn zaangażowanych w opiekę nad niepełnosprawnym potomkiem, zaś w przypadku tekstów podejmujących tę tematykę na łamach „Do Rzeczy” nie było ani jednego męskiego bohatera (pojawiły się w nich jedynie matki).

ANALIZA JAKOŚCIOWA

Ze względu na cel niniejszego artykułu, a więc próbę porównania medialnych reprezentacji opiekunów i opiekunek przedstawionych na łamach tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” w latach 2013–2018, analiza jakościowa została ograniczona do tych kategorii, które pojawiły się w obu magazynach, a więc do kategorii opiekunów/opiekunek dzieci niepełnosprawnych i tych sprawujących opiekę nad zdrowym potomstwem.

Opiekunowie dzieci niepełnosprawnych

Już analiza ilościowa odnosząca się do opiekunów dzieci niepełnosprawnych pokazała, że temat znacznie częściej był poruszany na łamach „Polityki”. Zarówno w przypadku artykułów opublikowanych na łamach „Do Rzeczy”, jak i w „Polityce” jako opiekunki dzieci niepełnosprawnych występują przede wszystkim

⁶ Pod uwagę wzięto wyłącznie dziennikarzy (pominięto takie kategorie pracowników, jak np. graficy, archiwiści czy korektorzy). Ze względu na to, że w redakcji „Polityki” niektórzy dziennikarze pełnią więcej niż jedną funkcję, każdą osobę liczono tylko raz. Źródło: Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/opolityce/redakcja> [dostęp: 5.08.2019].

kobiety, którym udaje się, dzięki nadludzkiemu wysiłkowi i determinacji, pokonywać kolejne bariery, mimo braku realnego wsparcia ze strony instytucji, takich jak np. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) czy Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Matki skarżą się na brak pomocy lub niewystarczającą pomoc ze strony państwa, wskazując, że instytucje powołane do udzielenia wsparcia rodzinom osób niepełnosprawnych nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków. Jak stwierdza jedna z matek na łamach „Polityki”:

Niby mogłabym wystąpić o refundację np. za komputer dla Tomka, ale w praktyce wygląda to tak, że jest jakaś pula i gdy program się uruchamia, powinnam lecieć w kolejkę do urzędu i stać od rana [...]. Tomek nigdy nie dostał żadnego dofinansowania na wczasy rehabilitacyjne, bo to działa na tej samej zasadzie. Jak ja mam stać w kolejkach, kiedy stale muszę się nim opiekować? [7P2017].

Inna kobieta na łamach „Do Rzeczy” wypowiada się z kolei krytycznie o NFZ:

Wydatków w przypadku dziecka niepełnosprawnego jest bardzo dużo, nawet takich prozaicznych jak na pieluchomajtki. NFZ przewiduje, że ze zniżką można kupić dwie sztuki na dzień, a potrzebnych jest czasem aż 10 – przyznaje pani Katarzyna [16D2018].

W artykułach opublikowanych na łamach obu tygodników wspomina się o trudnościach finansowych opiekujących się matek, braku odpoczynku, podporządkowaniu całego życia choremu dziecku. Stany emocjonalne kobiet – matek niepełnosprawnych – znacznie bardziej szczegółowo zostały opisane w materiałach z „Polityki”. Przedstawione w nich kobiety pokazują, jak bardzo rola matki niepełnosprawnego syna/córki skutkuje depryzacją ich własnej tożsamości:

Ale też coraz częściej mówię sobie: „przestań myśleć, że masz jakąś własną tożsamość, osobowość. Bądź już tylko matką, a nie ciągle walczysz i walczysz. To kosztuje”. Ale to dla mnie trudne, tak po prostu przestać być oddzielnym człowiekiem. Kiedyś zajmowałam się zawodowo kulturą. Brakuje mi zwyczajnie choć porozmawiania o tym [45P2018].

Na łamach artykułów podkreśla się, że kobiety zazwyczaj same muszą sobie radzić ze wszystkimi trudnościami ze względu na odejście męża od rodziny, co niejednokrotnie skutkuje u nich stanami depresyjnymi:

Najgorszy był moment, gdy zostawił nas mój mąż. To nas zmasakrowało nie tylko dlatego, że zostaliśmy sami, czy że zostałam zdradzona. Wiedziałam, że zdradzał mnie już wcześniej, ale odszedł z przyjaciółką domu [7P2017].

⁷ Do oznaczenia cytowanych artykułów przyjęto następującą zasadę: pierwsza liczba oznacza numer czasopisma, w którym ukazał się cytowany artykuł, litery – „P” i „D” – oznaczają pierwszą literę tygodnika (odpowiednio „Politykę” i „Do Rzeczy”), a ostatnia liczba – rok publikacji. Wszystkie oznaczenia znalazły się w spisach artykułów zamieszczonych w bibliografii.

W przypadku „Do Rzeczy” informacje o stanach emocjonalnych kobiet raczej nie stanowią przedmiotu zainteresowania dziennikarzy.

Kwestia odejścia męża i zmagania się z trudami samotnego macierzyństwa niepełnosprawnego dziecka została szczególnie silnie zaakcentowana w tekstach z „Polityki”. Poza historiami heroicznych matek samotnie wychowujących niepełnosprawnego syna lub córkę pokazuje się też i analizuje możliwe powody opuszczenia żon przez ich partnerów, sugerując, że wina niekoniecznie zawsze leży po stronie mężczyzny. Zwraca się uwagę, że to także panujący w Polsce system, który, nie odciążając opiekunów, zmusza ich do poświęcania całego życia choremu dziecku, jest często winny za rozpad małżeństw:

W Polsce jest zero jeden – albo zarabianie, albo dom i zasiłek. Ona zostaje więc w domu, bo ktoś musi, on łapie rytm 12 godzin pracy, bo przecież trzeba zarobić na rehabilitację i nierefundowane leki. Parę godzin snu i z powrotem. Wytrzymuje niewiele [45P2016].

Na łamach „Do Rzeczy” ukazywany jest raczej tradycyjny podział obowiązków w rodzinach z dziećmi niepełnosprawnymi, w których za „naturalne” uznaje się pełnienie przez matkę funkcji opiekuńczych, a przez ojca funkcji żywiciela rodziny. Stany emocjonalne takich rodziców nie stają się przedmiotem refleksji dziennikarzy.

Warto zauważyć, że jedynie w artykułach z „Polityki” pojawili się ojcowie aktywnie zaangażowani w opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. Pojawienie się syna lub córki z dysfunkcjami skutkowało koniecznością redefiniowania tożsamości przez tych mężczyzn, dotąd zajętych spełnianiem zawodowych ambicji, którzy przeistaczali się w troskliwych ojców zależnionych stanem zdrowia swojego dziecka. Podkreśla się jednocześnie zjawisko stygmatyzacji w przypadku, gdy w takiej rodzinie następowało odwrócenie ról, a więc to ojciec przyjmował rolę głównego opiekuna, podczas gdy matka wracała do pracy:

Panie urzędniczki dają do zrozumienia, że mógłbym pójść do roboty. Ludzie dziwnie patrzą, kiedy przytulam Przemka albo kiedy on całuje mnie po rękach i mówi, że jestem jego miłością [45P2016].

Inną interesującą kwestią poruszoną na łamach wyłącznie tego tygodnika stał się problem seksualności niepełnosprawnych nastolatków, z którym trudno uporać się ich rodzicom. Najczęstszy przytaczany scenariusz jest taki, że początkowo rodzic wypiera (tutaj zasadniczo wyłącznie matki) fakt, że niepełnosprawne dziecko może przejawiać pociąg seksualny, a następnie stopniowo uczy się radzić sobie z tą sytuacją:

A Małgorzata nawet nie bardzo wiedziała, jak o tym rozmawiać. Teraz wie, że należy mówić o tych sprawach wprost [7P2014].

Opiekunowie dzieci zdrowych

Jak wynika z analizy ilościowej, temat opiekunów dzieci zdrowych był znacznie częściej poruszany na łamach tygodnika Pawła Lisickiego. Zarówno w artykułach pochodzących z „Polityki”, jak i tych w „Do Rzeczy” akcentowana jest potrzeba nowych rozwiązań systemowych dotyczących sfery rodziny, choć nacisk kładziony jest na inne problemy. W „Polityce” z jednej strony akcentuje się zjawisko dyskryminacji kobiet na rynku pracy w związku z możliwością zajścia w ciążę, z drugiej zaś postuluje zmiany mające na celu ponowne włączenie młodych matek na rynek pracy. Jako modelowe w sferze polityki rodzinnej ukazywane są kraje skandynawskie, w których odsetek pracujących kobiet, w tym matek, należy do najwyższych na świecie.

W przypadku „Do Rzeczy” podkreśla się przede wszystkim konieczność promowania rodzin wielodzietnych, mających stanowić antidotum na niski przyrost naturalny w Polsce. Wskazuje się, że obecnie matki pragnące posiadać liczne potomstwo bywają „patologizowane” jako nieodpowiedzialne i pozbawione zdrowego rozsądku:

Niestety, dzisiaj duża rodzina bywa nawet przez lekarzy położników postrzegana jako patologia. – Kiedy kobieta rodzi kolejne dziecko, lekarz zabiera ją na rozmowę, by pomóc wybrać skuteczne metody antykoncepcji [6D2015].

Dla zwiększenia wiarygodności przekazu wskazywane są pozytywne przykłady dobrze wykształconych kobiet posiadających liczne potomstwo, jak na przykład lekarki – matki dziewięciorga dzieci – która zdecydowała się na odejście z zawodu, by w pełni poświęcić się macierzyństwu:

Spotykam świetne dziewczyny, koleżanki, które mają po jednym dziecku lub dwoje. Zawsze komplementują moje dzieci, chwalą dużą rodzinę. Mówię im, trochę żartem, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby też miały więcej dzieci. Widzę jednak, że jest w nich lęk, odczuwają presję, uważają, że muszą coś zrobić, udowodnić, wykazać się na zewnątrz, np. w pracy [2D2014].

Ważnym zagadnieniem poruszonym w wielu artykułach publikowanych na łamach „Do Rzeczy” jest właściwe wychowanie dzieci. W tym kontekście wskazuje się na niebezpieczne, zdaniem publicystów, trendy przychodzące do Polski, zwłaszcza z krajów skandynawskich. Chodzi tu na przykład o problematykę gender oraz homoseksualizmu, która pojawia się w książeczkach dla najmłodszych. Dziennikarze sugerują, że pod pozorem szerzenia tolerancji dla odmiennych stylów życia szwedzcy autorzy próbują zakwestionować tradycyjne polskie wartości i wzorce wychowania. W artykułach przywoływane są wypowiedzi zbulwersowanych matek postulujących konieczność każdorazowego

dokładnego przeczytania książeczek przed przekazaniem ich dziecku, poparte na dodatek wypowiedziami autorytetów – psychologów bądź pedagogów. Jedna z cytowanych matek stwierdza:

Masakra. Każdą książeczkę, nawet taką dla sześciolatków, trzeba najpierw przeczytać samemu. Mam nauczkę na przyszłość [5D2015].

Na łamach „Do Rzeczy” wskazuje się też na inne, kuriozalne, zdaniem dziennikarzy, zjawiska, takie jak na przykład całkowity zakaz stosowania przemocy wobec dzieci przez rodziców. By uzasadnić taki punkt widzenia, przedstawia się niebezpieczeństwa będące efektem zakazu stosowania klapsów wobec najmłodszych, jak na przykład przemoc dorosłego już dziecka względem starszych rodziców [2D2013]. Wrogiem polskiej rodziny ponownie staje się Skandynawia i stosowane tam metody wychowawcze. Dla zilustrowania „wynaturzeń” tego systemu często przywoływana jest norweska instytucja Barnevernet – Urząd Ochrony Praw Dziecka – której zasadniczym celem jest ochrona nieletnich przed przemocą ze strony opiekunów. W kilku artykułach zostały przedstawione dramatyczne historie polskich rodziców, którym odebrano dzieci bez żadnego, jak to zostało ukazane, poważnego powodu. By udowodnić z góry założoną tezę, że skandynawski model wychowania jest przeciwny tradycyjnym wartościom, zgodnie z którymi nad nieletnimi władzę i pieczę sprawują przede wszystkim rodzice, a nie instytucje państwowe, dziennikarze podają „jaskrawe” przykłady:

Wstrząsającym przykładem rozbicia rodziny bez należytego rozpoznania sprawy jest tragedia Katarzyny i Sebastiana Szyzkowskich, którzy mieszkali w Norwegii. W ubiegłym roku stracili ośmioletnią Natalkę i półtorarocznego Karolka. Norwescy urzędnicy odebrali im dzieci po tym, jak Natalka przyszła do szkoły z raną w okolicy skroni i przyznała, że została uderzona w domu... ale nie dodała, że uderzył ją zabawką młodszy braciszek. W szkole natychmiast pojawili się urzędnicy z Barnevernet wraz z policją i zabrali Natalkę [22D2015].

Innym ciekawym wątkiem stała się kwestia udziału ojców w wychowaniu dzieci. Znany publicysta „Do Rzeczy” w jednym z felietonów kwestionuje pogląd głoszący, że tradycyjny model ojcostwa promował brak zaangażowania mężczyzn w wychowanie potomstwa, twierdząc, że to przecież na ojcach spoczywał od zawsze obowiązek wychowania religijnego. Dziennikarz próbuje tym samym przekonać czytelników, że to współcześnie propagowany nowoczesny model wychowania, który, jak zauważa, jest rezultatem podjęcia pracy zawodowej przez kobiety, polega na braku zaangażowania rodziców w wychowanie potomstwa:

W Polsce przez ostatnich kilka pokoleń budowano społeczeństwo z tradycji wyzute, nowoczesne, postępowe, czyli takie, w którym ojciec i matka są poza domem, a dziecko biega z kluczem na szyi. Jeśli ktoś się z tego modelu wyłamywał, to matki, a ojcowie, jak to ojcowie, gdy się ich z pewnej roboty zwolniło, to ze zwolnienia korzystali [2D2017].

ANALIZA PORÓWNAWCZA WIZERUNKÓW OPIEKUNÓW I OPIEKUNEK NA ŁAMACH „POLITYKI” I „DO RZECZY” – OMÓWIENIE

Analiza porównawcza wizerunków opiekunów na łamach tygodników „Polityka” i „Do Rzeczy” pozwala skonstatować, że w obu magazynach podkreśla się przeciążenie matek wychowujących niepełnosprawne dzieci, będące rezultatem braku dostatecznego wsparcia instytucjonalnego. O ile jednak dziennikarze „Do Rzeczy” koncentrują się na niedostatecznej pomocy ze strony państwa, o tyle w materiałach z „Polityki” zwraca się też uwagę na stany emocjonalne opiekunek. W sposób szczególnie sytuacja ta dotyczy kobiet samotnie wychowujących niepełnosprawnego syna lub córkę, co potwierdzają badania socjologiczne, w świetle których to właśnie matki osamotnione doświadczają najbardziej przykrych stanów emocjonalnych. Jak stwierdza Grażyna Mikołajczyk-Lerman, długo trwające obciążenie psychiczne matki współwystępujące zwykle z przemęczeniem fizycznym stwarza zagrożenie powstania u takiej kobiety zespołu zaburzeń zwanego „wypaleniem się sił”. W badaniach wskazuje się, iż stopień nasilenia tego zaburzenia koreluje między innymi ze stopniem niepełnosprawności dziecka, co oznacza, że im wyższy jest stopień niepełnosprawności podopiecznego, tym większe nasilenie negatywnych symptomów u opiekunki [Mikołajczyk-Lerman 2011: 85]. Matki dzieci autystycznych opowiadające na łamach „Polityki” o swoich trudnych doświadczeniach związanych z zatraceniem własnej tożsamości i podporządkowaniem całego życia choremu dziecku mogą przejawiać pierwsze symptomy tego zaburzenia. Historie bohaterek tych artykułów korespondują z problematyką poruszaną w rozważaniach teoretycznych, w świetle których opieka nad niepełnosprawnym członkiem rodziny niekorzystnie wpływa na zdrowie psychiczne kobiet odczuwających stany depresyjne i mających poczucie ogólnego przeciążenia [Pinquart, Sörensen 2006; Bédard i in. 2005]. Jak zauważa Żaneta Stelter, matki dzieci niepełnosprawnych, odczuwając swoją „inność”, niejednokrotnie doświadczają „wypalenia sił” jako efektu przeciążenia czynnościami opiekuńczo-wychowawczymi, a także kumulowania się przykrych doświadczeń, będących rezultatem społecznego odrzucenia bądź naznaczenia [Stelter 2013: 78].

Wizerunki samotnych matek, od których odszedł mąż, niejednokrotnie pojawiające się w „Polityce”, stanowią egzemplifikację dobrze rozpoznanego w literaturze przedmiotu zjawiska odchodzenia ojców w sytuacji pojawienia się w rodzinie niepełnosprawnego dziecka [Pałęcka, Szczodry 2011; Zakrzewska-Manterys 1995]. Ukazywanie portretów samotnych matek heroicznie walczących o potomstwo, podczas gdy ich mężowie zdecydowali się od nich odejść, wydaje

się korespondować z przyjętą linią ideologiczną „Polityki” jako czasopisma stawiającego sobie za cel sprzyjanie szeroko pojętej emancypacji kobiet i wskazującego na nierówności genderowe zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Dziennikarze „Polityki” starają się ponadto podejść do problemu „odchodzenia” ojców wieloaspektowo, wskazując na fakt, że taka decyzja niekoniecznie wynika z pobudek czysto egoistycznych. Często winę za nią ponosi państwo, które nie oferuje wystarczającego wsparcia rodzinom i w efekcie cały ciężar opieki nad niepełnosprawnym spada na barki kobiet i mężczyzn, którzy wobec piętrzących się problemów przestają dbać o właściwe relacje w swoim związku.

Ukazane problemy emocjonalne ojców niepełnosprawnych dzieci znajdują potwierdzenie w wynikach badań, w świetle których przeżycia ojców dzieci niepełnosprawnych bywają bardziej skomplikowane i silniejsze niż w przypadku matek, lecz stereotypowe podejście nakazujące mężczyznom racjonalność utrudnia im radzenie sobie z emocjami. W artykułach z „Polityki” można rozpoznać zjawisko polegające na tym, że matka obciążona obowiązkami pielęgnacyjnymi i przytłoczona negatywnymi przeżyciami może mieć pretensje do męża i w ten sposób, choć nieświadomie, przyczyniać się do jego odsuwania od rodziny [Twardowski 2008: 23]. Z drugiej strony odchodzenie ojców od rodziny może być symptomem wspomnianego wcześniej kryzysu męskości, na który, jak się wydaje, szczególnie narażeni są mężczyźni mający niepełnosprawne dziecko. Są oni bowiem zobligowani zarówno do pełnienia tradycyjnej roli żywiciela rodziny (by zarobić na utrzymanie i kosztowną rehabilitację), jak i okazywania pozytywnych emocji żonie/partnerce oraz dziecku, a więc przyjęcia wzorców „nowej męskości”. Pogodzenie obu modeli dla wielu z nich może okazać się nie do udźwignięcia.

W tygodniku „Do Rzeczy” pokazywane są raczej rodziny pełne, z tradycyjnym podziałem ról. Taki podział obowiązków odnosi się również do rodzin z niepełnosprawnym potomkiem, w których to na kobiecie spoczywają wszystkie czynności opiekuńcze, a mężczyzna jest odpowiedzialny za dostarczenie środków finansowych.

W przeciwieństwie do materiałów opublikowanych w „Do Rzeczy” na łamach „Polityki” portretowani są też ojcowie zaangażowani w opiekę nad niepełnosprawnym synem lub córką, choć tego typu wizerunki pojawiają się znacznie rzadziej niż ma to miejsce w przypadku matek. Tacy mężczyźni stają się bezpośrednią ilustracją fenomenów męskości opiekuńczej i „nowego” ojcostwa [Kluczyńska 2017; Sikorska 2009; Suwada 2017], nie oznacza to jednak, że zawsze są „nagradzani” przez otoczenie za swoją postawę, na co wskazują choćby niechętnie spojrzenia urzędniczek opisane w materiałach z „Polityki”.

Bariery mentalne wciąż obecne w polskim społeczeństwie – zdają się sugerować publiczności – utrudniają ojcom wykonywanie czynności opiekuńczych, choć, jak wskazuje Małgorzata Sekułowicz, od początku XXI wieku sytuacja ta powoli ulega zmianie [Sekułowicz 2010: 56].

Rozważając podział ról opiekuńczych nad dzieckiem niepełnosprawnym w świetle wspomnianych koncepcji rozwiniętych na gruncie feminizmu, można stwierdzić, że dziennikarze „Do Rzeczy” raczej skłaniają się ku odmienności ról matki i ojca. Redaktorzy tego tygodnika zdają się tym samym sugerować, że w sytuacji niepełnosprawności dziecka mężczyzna jest zobowiązany, posługując się terminologią Ungerson, do zapewnienia odpowiednich warunków („troska o kogoś”), natomiast to do kobiety należą wszystkie czynności opiekuńcze („opieka nad kimś”). W przypadku „Polityki” mamy natomiast w większym stopniu do czynienia z próbą aplikowania zdobyczy III fali feminizmu, a więc odrzuceniem biologicznego determinizmu na rzecz wymienności ról matki i ojca [Phillips 2009: 96–97].

Zauważalna dominacja artykułów przedstawiających opiekunów dzieci zdrowych i sposób wychowania na łamach „Do Rzeczy” pozwala na sformułowanie wniosku, że pismo to kładzie szczególny nacisk na odpowiednią socjalizację młodych Polaków, ostrzegając jednocześnie przed zagrożeniami i niebezpiecznymi trendami pochodzącymi z krajów zachodnich, w tym zwłaszcza ze Skandynawii. Skandynawski model wychowania zostaje ukazany jako wrogi polskiej tradycji, a zarazem niebezpieczny, bo umożliwiający odebranie dzieci rodzicom przez instytucje państwowe, jak to się dzieje na przykład w Norwegii, w której działa Urząd Ochrony Praw Dziecka. Sposób ukazania norweskiej instytucji jako organizacji wręcz totalitarnej i porównanie sposobu jej funkcjonowania do aparatu stalinowskiego wynika, jak się wydaje, z krzewionej przez publicystów „Do Rzeczy” ideologii konserwatywnej, uznającej dogmat władzy rodzicielskiej nad potomstwem i sprzeciwiającej się nowoczesnym metodom wychowawczym zakazującym stosowania klapsów wobec dzieci. Tymczasem Nina Witoszek – znawczyni norweskiej kultury – podkreśla, że Urząd Ochrony Praw Dziecka jest jednym z elementów skandynawskiego modelu państwa dobrobytu, w którym państwo jest odpowiedzialne za los najsłabszych – dzieci, kobiet czy mniejszości. Jak podkreśla badaczka, regułą jest, że ta instytucja działa stosunkowo dobrze i na korzyść dziecka, choć zapewne wymaga reform [Bunda 2019: 37]. Podobne stanowisko prezentuje Maciej Czarnecki, według którego Urząd jako instytucja ma stać na straży autonomii dzieci i badać, czy nie została ona zagrożona, co oznacza, że w Norwegii bardziej chroni się dobro dziecka niż rodziny. Nieprawdą jest natomiast, jak zauważa, że odebranie dziecka

może nastąpić po dostrzeżeniu przez urzędnika, że dostało ono jednego klapsa od rodzica [Czarnecki 2016].

Podczas gdy dziennikarze „Polityki” raczej podkreślają prawo kobiet do bycia nie tylko matką, lecz także pracownicą, postulując wprowadzenie mechanizmów sprzyjających szybkiemu powrotowi młodych matek na rynek pracy, publicyści „Do Rzeczy” akcentują walory posiadania rodziny wielodzietnej, sugerując przy tym w odniesieniu do kobiet, że to rola matki powinna być dla nich priorytetem. Nie ma tu raczej mowy o zaangażowaniu mężczyzn w opiekę nad potomstwem na takich samych zasadach, jak dzieje się to w przypadku kobiet. Głosząc własne zaangażowanie w wychowanie dzieci, publicysta „Do Rzeczy” dodaje, że w jego rodzinie to niepracująca żona jest odpowiedzialna za codzienne czynności opiekuńcze, on natomiast odbiera dzieci ze szkoły i kształtuje ich światopogląd religijny [2D2017]. Dziennikarz staje się więc w istocie orędownikiem męskości hegemonicznej, bo nie godzi się na przejmowanie przez mężczyzn przynajmniej części obowiązków opiekuńczych realizowanych przez ich partnerki [Kluczyńska 2017: 14–15].

WNIOSKI KOŃCOWE

Podsumowując rozważanie dotyczące wizerunku prasowego opiekunów i opiekunek przedstawionych na łamach „Polityki” i „Do Rzeczy” w latach 2013–2018, należy podkreślić, że oba pisma starają się reagować na bieżące wydarzenia społeczne i polityczne odnoszące się do kwestii opieki, takie jak problem „starzenia się” polskiego społeczeństwa, niski współczynnik dzietności, feminizacja pracy opiekuńczej, łączenie pracy zawodowej z wychowaniem potomstwa czy trudności strajkujących opiekunów dzieci niepełnosprawnych. Sposób, w jaki odnoszą się do wspomnianych zjawisk, wynika jednak bezpośrednio z przyjętej linii ideologicznej, która zarazem ma zasadniczy wpływ na sposób ukazywania kobiet i mężczyzn w roli opiekunów.

Analiza ilościowa struktury dziennikarzy według płci podejmujących temat opieki pozwala zauważyć, że bardziej zrównoważone proporcje genderowe panują w tym względzie na łamach „Do Rzeczy” aniżeli w „Polityce”. Na podstawie bardziej wnikliwej analizy można jednak stwierdzić, że wyrównana liczba kobiet i mężczyzn publikujących na łamach pierwszego z wymienionych tygodników nie koresponduje z wymową artykułów, w których zasadniczo legitymizuje się tradycyjny podział obowiązków opiekuńczych między przedstawicielami obu płci. Wyraża się to także w podejmowanej tematyce – na łamach „Do Rzeczy” przedmiotem zainteresowania są przede wszystkim sposoby właściwego

wychowywania dzieci zdrowych, w których to tematach autorzy (zazwyczaj mężczyźni) mogą ujawnić swoje szerokie kompetencje i wiedzę. Natomiast w „Polityce” znacząco więcej artykułów poświęcono tematyce opiekunów dzieci niepełnosprawnych jako grupie marginalizowanej społecznie. Pomimo znacznie mniejszej liczby dziennikarzy (w porównaniu z liczbą dziennikarek) zajmujących się tematyką opieki na łamach „Polityki” występuje tutaj tendencja do akcentowania podmiotowości kobiet opiekunek, a także do zachęcania mężczyzn do angażowania się w obowiązki rodzicielskie, niezależnie, czy mowa o dziecku zdrowym, czy niepełnosprawnym.

Rozważając te zagadnienia z perspektywy teorii interseksjonalności, można stwierdzić, że dziennikarze „Polityki” w pewnym stopniu starają się uwzględnić tę perspektywę, o czym świadczy położenie akcentu na wielokrotną dyskryminację samotnych matek niepełnosprawnych dzieci w postaci przecinających się kategorii samotnego macierzyństwa oraz samotnego macierzyństwa dziecka z niepełnosprawnością [Wylder, Koro-Ljunburg, Bussing 2009]. Z drugiej strony nie pokazuje się matek niepełnosprawnych posiadających zróżnicowany kapitał kulturowy, bowiem bohaterki artykułów to najczęściej przedstawicielki klasy średniej, mieszkanki miasta posiadające zazwyczaj wyższe wykształcenie. Brak egzemplifikacji kobiet wychowujących niepełnosprawnego syna lub córkę na wsi, niemających wyższego wykształcenia wynika, jak można przypuszczać, z zakładanej docelowej grupy czytelników, do których dziennikarze „Polityki” kierują swój przekaz – wielkomiejskich i wykształconych przedstawicieli klasy średniej.

W celu zilustrowania zjawisk związanych z opieką zwłaszcza nad dzieckiem niepełnosprawnym publicyści „Polityki” wskazują zasadniczo na kobiety, sugerując tym samym, że to one pełnią rolę głównego opiekuna, jakby było to „naturalne”. Mężczyźni zaangażowani w wychowywanie syna lub córki z dysfunkcjami, choć ukazani w pozytywnym świetle, występują raczej jako ciekawostka, osobliwy wyjątek, o czym świadczą artykuły specjalnie im poświęcone. Gdy poruszany jest szerszy problem, jak na przykład strajk opiekunów niepełnosprawnych, w tej roli występują tylko kobiety, jako w domyśle te, które sprawują główną pieczę nad dziećmi. Mężczyźni nie pojawiają się też, gdy omawiany jest temat seksualności syna lub córki z dysfunkcjami, bo to matki, jako w domyśle bardziej do tego predestynowane, powinny skonfrontować się z tym problemem i go rozwiązać. Tym samym można skonstatować, że deklarowana próba przełamywania stereotypów genderowych i lansowanie nowych wzorców nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w artykułach z tego tygodnika.

Dziennikarze „Do Rzeczy” w celu ochrony „tradycyjnych polskich wartości” są skłonni w swoich tekstach do stosowania uproszczeń, by udowodnić z góry

założoną tezę. Nie da się ukryć, że magazyn ten kreśli raczej dychotomiczny podział rzeczywistości na „swoich” – Polaków przywiązanych do tradycji, i „obcych”, a więc zwolenników zachodnich trendów promujących określony model wychowania najmłodszych, treści homoseksualne, czy feministki dążące do równości genderowej w sferze publicznej i prywatnej. Wróg, przed którym należy się bronić, zdaniem redaktorów „Do Rzeczy”, występuje na zewnątrz. Z kolei dziennikarze „Polityki”, opisując problemy opiekunów, starają się podejść do nich wieloaspektowo, szukając wielu przyczyn zaistniałych zjawisk oraz ich możliwych skutków, nie oferując jasnych wskazówek i rozwiązań, co nie oznacza jednak rezygnacji z krzewienia takiej a nie innej ideologii.

BIBLIOGRAFIA

- Althusser Louis.** 2006. *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, 2–29. Warszawa: Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski).
- Baker Kevin, Noelle Robertson, David Connelly.** 2010. “Men caring for wives or partners with dementia: Masculinity, strain and gain”. *Aging & Mental Health* 14(3): 319–327.
- Barker Chris.** 2005. *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bédard Michael, Rylee Kuzik, Lori Chambers, William D. Molloy, Sacha Dubois, Judith A. Lever.** 2005. “Understanding burden differences between men and women caregivers: The contribution of care-recipient problem behaviors”. *International Psychogeriatric* 17(1): 99–118.
- Berger Peter L., Thomas Luckmann.** 2010. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, przeł. J. Niżnik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bunda Martyna.** 2019. „Nowy wspaniały świat”. *Polityka* 6: 36–37.
- Czarnecki Maciej.** 2016. *Dzieci Norwegii. O państwie (nad)opiekuńczym*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Davidson Kate, Sara Arber, Jay Ginn.** 2000. “Gendered meanings of care work within late life marital relationships”. *Canadian Journal on Aging* 19(4): 536–553.
- Dzwonkowska-Godula Krystyna.** 2015. *Tradycyjnie czy nowoczesnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Engster Daniel.** 2009. Rozważania na temat teorii opieki: Praktyka i obowiązek opieki, przeł. M. Maciejewska, M. Marszałek. W: *Gender i ekonomia opieki*, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, E. Charkiewicz (red.), 25–60. Warszawa: Biblioteka Think Tanku Feministycznego.
- Gerber Alexandra.** 2011. “Cultural categories of worth and Polish gender policy in the context of EU accession”. *Social Politics: Intrenational Studies in Gender, State and Society* 18(4): 490–514.
- Graff Agnieszka.** 2008. The return of real men and real women: Gender and EU accession in three Polish weeklies. In: *Global empowerment of women: Responses to globalization, politicized religions and gender violence*, C.M. Elliott (ed.), 191–212. London and New York: Routledge.
- Kluczyńska Urszula.** 2017. *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego.

- Kluczyńska Urszula.** 2009. Konstrukty ojcostwa w kulturze współczesnej. W: *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*, J. Skrzypczak, D. Żołądź-Strzelczyk, M. Cyłkowska-Nowak (red.), 129–240. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego.
- Kotras Marcin.** 2013. „Dwa światy, dwie narracje. Retoryka tygodników opinii „W Sieci” i „Polityka””. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica* 46: 89–109.
- Kramer Betty J.** 2005. Men as caregivers: An overview. In: *Men as caregivers*, B.J. Kramer, E.H. Thompson Jr. (eds.), 3–19. New York: Prometheus Books.
- Krippendorff Klaus.** 2013. *Content analysis. An introduction to its methodology* (3rd edition). California, CA: Sage Publications.
- Kurdupski Michał.** 2018. „Gazeta Polska”, „Sieci” i „Do Rzeczy” z rekordowymi spadkami. „Gość Niedzielny” liderem sprzedaży. Wirtualnedia.pl. <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-pazdziernik-2018-roku-gosc-niedzielny> [dostęp: 22.02.2019].
- Lemon Jennifer.** 1995. “Masculinity in crisis?”. *Agenda* 11(24): 61–71.
- Litt Jacquelyn.** 2004. “Women’s carework in low-income households: The special case of children with attention deficit hyperactivity disorder”. *Gender & Society* 18(5): 625–644.
- Malacrida Claudia.** 2002. “Alternative therapies and attention deficit disorder: Discourses of maternal responsibility and risk”. *Gender & Society* 16(3): 366–385.
- Mikołajczyk-Lerman Grażyna.** 2011. „Kobiety i ich niepełnosprawne dzieci”. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica* 39: 73–90.
- Pałęcka Alicja, Helena Szczodry.** 2011. Hipermacierzyństwo – na przykładzie matek osób z niepełnosprawnością intelektualną. W: *Kobiety w społeczeństwie polskim*, A. Pałęcka, H. Szczodry, M. Warat (red.), 17–42. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Phillips Judith.** 2009. *Troska*, przeł. A. Gruba. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Pearlin Leonard I., Joseph T. Mullan, Shirley J. Semple, Marilyn M. Skaff.** 1990. “Caregiving and the stress process: An overview of concepts and their measures”. *The Gerontologist* 30(5): 583–594.
- Pinquart Martin, Silvia Sörensen.** 2006. “Gender differences in caregiver stressors, social resources, and health: An updated meta-analysis”. *The Journals of Gerontology, Series B: Psychological Sciences and Social Sciences* 61(1): 33–45.
- Polityka.pl.** <https://www.polityka.pl/opolityce/redakcja> [dostęp: 5.08.2019].
- Rosochacka-Gmitrzak Magdalena, Mariola Raclaw.** 2015. „Opieka nad zależnymi osobami starszymi w rodzinie: Ryzyko i ambiwalencja”. *Studia Socjologiczne* 2(217): 23–47.
- Russel Richard.** 2007. “Men doing ‘women’s work’: Elderly men caregivers and the gendered construction of care work”. *The Journal of Men’s Studies* 15: 1–18.
- Sekułowicz Małgorzata.** 2010. Problemy funkcjonowania matek i ojców dzieci z niepełnosprawnością – analiza narracji. W: *Edukacyjne i rehabilitacyjne konteksty rozwoju osób z niepełnosprawnościami w różnych okresach życia*, A. Pawlak, Z. Palak, A. Bujnowska (red.), 47–67. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Sikorska Małgorzata.** 2012. Życie rodzinne. W: *Współczesne społeczeństwo polskie*, A. Giza, M. Sikorska (red.), 185–228. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikorska Małgorzata.** 2009. *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Słany Krystyna.** 2002. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Nomos.

- Suwada Katarzyna.** 2017. „Męskości opiekuńcze. Zaangażowanie w ojcostwo a rekonstrukcja modeli męskości”. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 18(2): 77–90.
- Suwada Katarzyna, Lars Plantin.** 2014. “On fatherhood, masculinities, and family policies in Poland and Sweden – a comparative study”. *Polish Sociological Review* 4(188): 509–524.
- Stelter Żaneta.** 2013. *Pełnienie ról rodzicielskich wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*. Warszawa: Difin.
- Ślusarska Barbara, Beata Dobrowolska, Danuta Zarzycka.** 2008. „Teoretyczne podstawy kategorii opieka w pielęgniarstwie”. *Problemy Pielęgniarstwa* 16(4): 384–389.
- Szczepaniak Karolina.** 2012. „Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne”. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica* 42: 83–112.
- Tobiasz-Adamczyk Beata.** 2011. „Wsparcie społeczne, sieci a nierówności w stanie zdrowia w wieku starszym na przykładzie umieralności i jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia”. *Zeszyty Naukowe Ochrony Zdrowia. Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* IX(2): 119–126.
- Twardowski Andrzej.** 2008. Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych. W: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, I. Obuchowska (red.), 18–54. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wójcik Grzegorz.** 2013. Ojcowie „na obcasach”. Analiza wizerunków „nowych” ojców w czasopiśmie „Wysokie Obcasy”. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, K. Słany (red.), 107–125. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wylder Jeffri Anne, Mirka Koro-Ljunburg, Regina Bussing.** 2009. “ADHD, motherhood and intersectionality: An exploratory study”. *Race, Gender & Class* 16(3/4): 59–81.
- Yee Jennifer L., Richard Schulz.** 2000. “Gender differences in psychiatric morbidity among family caregivers: A review and analysis”. *The Gerontologist* 40(2): 147–164.
- Youngmee Kim, Matthew J. Loscalzo, David K. Wellisch, Rachel L. Spillers.** 2006. “Gender differences in caregiving stress among caregivers of cancer survivors”. *Psycho-Oncology* 15(12): 1086–1092.
- Zakrzewska-Mantery Elżbieta.** 1995. *Down i zespół wątpliwości. Studium z socjologii cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Zybertowicz Andrzej.** 2001. „Konstruktywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych”. *Kultura i Historia* 1. <https://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/48#1> [dostęp: 2.02.2020].

KORPUS ARTYKUŁÓW PODDANYCH ANALIZIE

Spis artykułów „Do Rzeczy” wraz z przypisanymi oznaczeniami:

1. Herbich Anna. 2013. „Moja pociecha mnie bije”. *Do Rzeczy* 2: 35–37 [2D2013].
2. Hołdyńska Ewa. 2015. „Dziecko to nadal luksus”. *Do Rzeczy* 6: 34–35 [6D2015].
3. Kałucki Jarosław. 2014. „Proces o złe wychowanie”. *Do Rzeczy* 26: 40–42 [26D2014].
4. Kowalski Jakub. 2015. „Rodzina metodą in vitro”. *Do Rzeczy* 13: 36–37 [13D2015].
5. Malinowski Henryk E. 2015. „Norweski dramat polskich rodziców”. *Do Rzeczy* 22: 76–77 [22D2015].
6. Niewińska Agnieszka. 2018. „Niosąc pomoc”. *Do Rzeczy* 16: 42–43 [16D2018].
7. Niewińska Agnieszka. 2017a. „Rodzice jak bohaterowie”. *Do Rzeczy* 14: 38–39 [14D2017].
8. Niewińska Agnieszka. 2017b. „Rodzice kontra Norwegia”. *Do Rzeczy* 39: 37–39 [39D2017].
9. Niewińska Agnieszka. 2016. „Rozdajemy pomoc bezpłatnie”. *Do Rzeczy* 50: 40–41 [50D2016].

10. Niewińska Agnieszka. 2015. „Liberalny gwałt na dzieciach”. *Do Rzeczy* 5: 14–15 [5D2015].
11. Niewińska Agnieszka. 2014a. „Mąż mówi do mnie house manager”. *Do Rzeczy* 2: 44–45 [2D2014].
12. Niewińska Agnieszka. 2014b. „Rodzicu, zrób to sam”. *Do Rzeczy* 12: 38–39 [12D2014].
13. Niewińska Agnieszka. 2013. „To oni zatrzymali Tuska”. *Do Rzeczy* 40: 26–27 [40D2013].
14. Pinkosz Katarzyna. 2018. „Krucha psyche przed osiemnastką”. *Do Rzeczy* 8: 110–111 [8D2018].
15. Pinkosz Katarzyna. 2015. „Tabletowe dziecko”. *Do Rzeczy* 51: 45–47 [51D2015].
16. Staniszewski Mariusz. 2013. „Czekają nas rządy starców”. *Do Rzeczy* 30: 19–21 [30D2013].
17. Terlikowski Tomasz P. 2018. „Rodzina to przyszłość”. *Do Rzeczy* 37: 40–41 [37D2018].
18. Terlikowski Tomasz P. 2017. „Jak zostałem postępowym ojcem”. *Do Rzeczy* 2: 40–41 [2D2017].
19. Terlikowski Tomasz P. 2015. „Transdzieci, czyli chłopiec z menstruacją”. *Do Rzeczy* 21: 76–77 [21D2015].
20. Terlikowski Tomasz P. 2014. „Lewiatan przeciwko rodzinie”. *Do Rzeczy* 1: 38–39 [1D2014].
21. Tycner Adam. 2013. „Bezdzietna Polska”. *Do Rzeczy* 30: 16–18 [30D2013].
22. Warzecha Łukasz. 2018. „Klaps z ideologią”. *Do Rzeczy* 32: 20–23 [32D2018].
23. Zboralski Łukasz. 2018. „Rodzic nie jest zagrożeniem”. *Do Rzeczy* 32: 24–26 [32D2018].
24. Zboralski Łukasz. 2017. „Uczniowie nie chcą seksu”. *Do Rzeczy* 37: 38–39 [37D2017].

Spis artykułów „Polityki” wraz z przypisanymi oznaczeniami

1. Bunda Martyna. 2018a. „Co za życie”. *Polityka* 45: 31–33 [45P2018].
2. Bunda Martyna. 2018b. „Matki Polki Wykluczone”. *Polityka* 19: 32–33 [19P2018].
3. Bukłaha Zuzanna. 2017. „Białe czepki od czarnej roboty”. *Polityki* 41: 33–35 [41P2017].
4. Cieśla Joanna. 2018. „Bez znieczulenia”. *Polityka* 49: 30–32 [49P2018].
5. Gierak-Onoszko Joanna. 2015. „Zawrócone dzieci”. *Polityka*: 15: 22–25 [15P2015].
6. Krasnowska Violetta. 2018. „Dentobusy i inne fikcje”. *Polityka* 50: 34–35 [50P2018].
7. Leszczyńska Joanna. 2016. „Kocham cię, ty moja matko zastępcza”. *Polityka* 9: 100–105 [9P2016].
8. Leszczyńska Joanna. 2015. „Tata nie odpuszcza”. *Polityka* 9: 108–113 [9P2015].
9. Maziuk Anna. 2017. „Zmęczony anioł stróż”. *Polityka* 51: 40–42 [51P2017].
10. Paczkowska Agnieszka. 2014. „Troska ma granice”. *Polityka* 5: 47–49 [5P2014].
11. Podgórska Joanna. 2017. „Dziesięć dni samotności”. *Polityka* 7: 25–27 [7P2017].
12. Socha Ryszarda. 2014. „Życie to nie lalka”. *Polityka* 7: 32–33 [7P2014].
13. Sowa Agnieszka. 2018a. „Jeden na jednego”. *Polityka* 3: 29–31 [3P2018].
14. Sowa Agnieszka. 2018b. „Mity a życie”. *Polityka* 17: 30–32 [17P2018].
15. Sowa Agnieszka. 2018c. „Rodzina się trzyma”. *Polityka* 51: 40–42 [51P2018].
16. Sowa Agnieszka. 2016. „Życie poza życiem”. *Polityka* 46: 22–25 [46P2016].
17. Szyperska Urszula. 2015. „Srebrne tsunami”. *Polityka* 5: 33–35 [5P2015].
18. Turlej Elżbieta, Violetta Krasnowska. 2016. „Gdzie ci ojcowie?”. *Polityka* 45: 18–20 [45P2016].
19. Turlej Elżbieta, Małgorzata Osowiecka. 2014. „Seksualnie nienormalni”. *Polityka* 47: 34–36 [47P2014].
20. Turlej Elżbieta. 2013. „Niania i ja”. *Polityka* 7: 52–55 [7P2013].
21. Walewski Paweł. 2018. „Autystyk na aucie”. *Polityka* 27: 36–37 [27P2018].
22. Walewski Paweł. 2016. „Niewidoczni”. *Polityka* 17: 79–80 [17P2016].
23. Wilczak Jagienka, Wiesław Romanowski. 2016. „Niewidzialni”. *Polityka* 25: 18–20 [25P2016].
24. Wilk Paulina. 2015. „Dwa lata i basta”. *Polityka* 22: 49–51 [22P2015].

Grzegorz Wójcik

**GENDER REPRESENTATIONS OF MALE AND FEMALE CAREGIVERS
PRESENTED IN THE WEEKLY MAGAZINES “POLITYKA”
AND “DO RZECZY”. A COMPARATIVE ANALYSIS**

Abstract

Due to globalization processes, there are social changes taking place in Polish society that influence the gender roles of caregivers. One of many ways to undertake a sociological exploration of care phenomena is the research of magazine and newspaper articles that play an important role in creating social and cultural patterns in contemporary social reality. The main purpose of this article is a comparative analysis of gender representations of male and female caregivers presented in the weekly magazines “Polityka” and “Do Rzeczy” during the years 2013 to 2018. The term ‘representation’ is defined as “a way of socially constructing the world to imply meaning”. The research tools used were quantitative and qualitative content analysis. Four categories of caregivers were distinguished: caregivers of disabled children, caregivers of children, caregivers of elderly people, and medical staff. The biggest number of articles in both magazines concerned the caregivers of disabled children and the caregivers of children. The results indicated that the ideological line of each magazine played a crucial role in how women and men were presented as caregivers. In the case of “Polityka”, there was a tendency to stress the subjectivity of female caregivers and involved fathers in raising children whereas in “Do Rzeczy”, the maternal role was a crucial social role for women.

Keywords: gender, caregivers, quantitative and qualitative content analysis, Polish weekly opinion magazines